

Susza winduje ceny żywności

30 sierpnia minister rolnictwa Rosji Jelena Skrynnik poinformowała o wielkości bezpośrednich strat farmerów wynikających z tegorocznej suszy: wynoszą one 37 mld rubli (ponad 1,2 mld USD). Zniszczonych zostało ponad 20% zasiewów, jednak dzięki wysokim zeszłorocznym zapasom Rosji nie grozi deficyt zboża. Istotnym problemem rosyjskich władz są natomiast rosnące ceny artykułów rolno-spożywczych, wywołujące niezadowolenie społeczne.

Susza dotknęła 37 regionów Rosji, głównie w centralnej części kraju. Rosyjski rząd prognozuje tegoroczne zbiory w wysokości 62–63 mln ton ziarna (zapotrzebowanie rosyjskiego rynku wynosi 77–78 mln ton). Do zaspokojenia wewnętrznego popytu mają posłużyć zeszłoroczne zapasy (25 mln ton), zgromadzone w państwowym funduszu interwencyjnym. Dodatkowo rosyjski rząd wprowadził od 15 sierpnia czasowy (do 31 grudnia) zakaz eksportu zboża z Rosji, co ma przeciwdziałać wzrostowi cen na rynku wewnętrznym.

Na razie działania władz nie zdołały jednak zahamować wzrostu cen artykułów rolno-spożywczych w Rosji. Nałożenie przez rząd embarga doprowadziło bowiem do zamrożenia wewnętrznego rynku zboża. Spadek cen hurtowych surowca zniechęcił bowiem producentów do sprzedaży surowca, natomiast np. hodowcy zwierząt wstrzymują się z zakupami, licząc na dostęp do zboża z funduszu interwencyjnego po preferencyjnych cenach.

W konsekwencji w sierpniu w niektórych regionach Federacji Rosyjskiej ceny mąki czy kaszy wzrosły nawet o 30%. Dodatkowo paniczne wykupywanie produktów zbożowych, wywołane alarmistycznymi komentarzami na temat tegorocznych rosyjskich zbiorów, powoduje czasowy niedobór w sklepach niektórych artykułów. <iwo>